

GLORIAM PRAECEDIT HUMILITAS

(PRZ 15,33)

KSIĘGA PAMIĄTKOWA

DLA KSIĘDZA PROFESORA ANTONIEGO TRONINY

w 70. ROCZNICĘ URODZIN

CZĘSTOCHOWA 2015, s. 565-578

KS. ANDRZEJ POSADZY

(UNIWERSYTET SZCZECIŃSKI)

UZDROWIENIE TRĘDOWATEGO (MK 1,40-45). SYMBOLIKA GESTU JEZUSA

W Ewangelii Marka uzdrowienie chorego na trąd jest opisem wyjątkowym pod wieloma względami. Marek wielokrotnie prezentuje opisy uzdrowień (np. 1,29-34; 2,1-12 itd.), jednak tylko jeden raz przekazuje opis uleczenia trędowatego. Nie może umknąć czytelnikowi fakt, że w tekście brakuje powiązania pomiędzy opisem uzdrowienia chorego a wcześniejszą aktywnością Jezusa w Galilei (1,39) i późniejszą obecnością w Kafarnaum (2,1). Na pierwszy rzut oka wydaje się, że tekst Marka staje w sprzeczności do zapowiedzi z 1,45, w której autor stwierdza, że Jezus nie mógł oficjalnie wejść do miasta i pozostawał na miejscach pustynnych. To może sugerować, że opis uzdrowienia trędowatego znalazł się w miejscu absolutnie niewłaściwym i jakby poza zamierzeniami autora. Nie bez znaczenia jest również fakt, że autor nie podaje nazwy miejscowości czy okolicy, w której wydarzenia te się dokonały.

Krótkie porównanie z Ewangeliami synoptycznymi jeszcze pogłębia to wrażenie. Mateusz, po summarium 4,23-24 („szedł przez całą Galileę i nauczał w synagogach. Głosił Ewangelię o królestwie”), umieszcza oczyszczenie trę-

dowatego jako opis pierwszego z cudów dokonanych przez Jezusa. To właśnie ten cud rozpoczyna opisy szeregu uzdrowień, które dla Ewangelii Mateusza są prezentacjami nadprzyrodzonej mocy Zbawiciela (8,1-9,35). Podobnie czyni też Łukasz, jakkolwiek jego opis uzdrowienia trędowatego jest umieszczony w miejscu mniej wydatnym (5,12-16). Całość stanowi zwarty cykl opisów cudów dokonanych przez Jezusa w Galilei. Warto zwrócić uwagę na fakt, że tylko u Łukasza można spotkać opis uzdrowienia dziesięciu trędowatych (17,11-19).¹

1. TEKST PERYKOPY

Fragment Mk 1,40-45 składa się z dwóch części, z których pierwsza opisuje sam fakt uzdrowienia (1,40-42), druga zaś serię nakazów i zakazów, wypowiedzianych przez Jezusa i odnoszących się do zachowania uzdrowionego (1,43-44). Ostatni wiersz perykopy jest opisem reakcji uzdrowionego i tłumów na wieść o cudzie oraz reakcji Jezusa, który „nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach ustronnych” (1,45).

Samo uzdrowienie trędowatego dokonuje się trójstopniowo: najpierw trędowaty podchodzi do Jezusa i zwraca się słowami (1,40), następnie Jezus działa i uzdrawia chorego (1,41). W kolejnym wierszu autor konstatuje błyskawiczne skutki Jego słów i czynów (1,42).

2. PROŚBA O UZDROWIENIE (w. 40)

Inaczej niż w innych przypadkach, gdzie chorzy są przynoszeni albo przyprowadzani do Jezusa, trędowaty przychodzi do Niego sam. To intensywne ukierunkowanie na osobę Jezusa autor podkreśla aż trzema imiesłowami: *parakalōn* – „prosząc”, *gonypetōn* – „upadając na kolana”, *legōn* – „mówiąc”.

¹ Ewangelista wskazuje, że Jezus ma moc uzdrawiania osób zarażonych trędem. Tylko on zamieszcza w mowie programowej, wygłoszonej przez Jezusa w synagodze w Nazaret (4,14-30), wzmiankę o Naamanie (2Krl 5,1-19), uzdrowionym z trądu dzięki Elizeuszowi. Autor ukazuje Jezusa jako proroka pełnego mocy. Również dla Jana Chrzciciela moc leczenia z trądu była znakiem mesjańskiej władzy Jezusa (Łk 7,22).

Dostrzega się w jego zachowaniu natężenie uwagi, jaką dotknięty chorobą skupił na osobie Jezusa. Dla podkreślenia swego poważania i atencji względem Mistrza trędowaty upada na kolana (*gonypetōn*, zob. Mt 17,14; Mk 10,17).² Ciekawe, że chory nie tylko prosi Jezusa o uzdrowienie, ale również wyznaje wiarę w nieograniczoną moc Chrystusa („Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić”). Uzdrowienie zależy wyłącznie od Jego woli i w niej gnębiony cierpieniem pokłada nadzieję, nawet jeśli nie mówi tego wprost. Jego zachowanie podobne jest do postępowania czterech mężów, dźwigających na noszach paralityka, którego spuścili przed Jezusa przez dach domostwa (2,1-4). W tym przypadku jednak różnica polega na formie wyznania wiary. Czterej niosący wykazali ją w działaniu, paralytyk natomiast deklaruje ją słowami. Wiara w moc sprawczą Jezusa jest tutaj wyraźna i bezwarunkowa. Nie ma w Ewangelii Marka podobnego przypadku uzdrowienia. Każde późniejsze bowiem będzie zawsze czymś uwarunkowane: dotknięciem frędzla Jego płaszcza (6,56), położeniem ręki (7,32), dotknięciem (8,22).

Ważną charakterystyką tego opisu jest użyty przez autora język. Marek nie mówi o „uzdrowieniu” trędowatego, ale o jego „oczyszczeniu” (*katharizō*).³ Ewangelista chce przede wszystkim ukazać naturę choroby. Ona nie

² W literaturze greckiej znajdziemy teksty, które opisują taką formę oddawania czci. Na kolana padali przede wszystkim niewolnicy przed swoimi właścicielami. W innych przypadkach człowiek klękał jedynie przed swoim bóstwem, przede wszystkim w geście modlitewnym. Teksty greckie częściej niż *gonypeteō* używają czasownika *proskynēsis*, który zawiera w sobie ideę klękania wraz z pocałunkiem, najczęściej rąk lub ręki. Według biblistów gest upadania na kolana, opisywany przez Ewangelistów, ma element emocjonalny. Jest on wyrazem intensywnej prośby, z którą ktoś zwraca się do Jezusa. Por. H. SCHÖNWEISS, *gonypeteō*, w: *Dizionario dei concetti biblici del Nuovo Testamento*, ed. L. Coenen – E. Beyreuther – H. Bietenhard, Bologna 2000, s. 1381-1382.

³ W Starym Testamencie koncepcje „czysty” i „nieczysty” są rozumiane, prawie zawsze, w kontekście kultu. Cała teologia starotestamentalna wychodzi z założenia, że „nieczystość” i Jahwe to dwie przeciwstawne sobie rzeczywistości. Tylko czystość usprawnia człowieka do sprawowania kultu, nieczystość z niego wyłącza. Należy ją zwalczać jako coś obrzydliwego (Kpł 7,19-20). Każda choroba, szczególnie trąd, czyni człowieka nieczystym. Wiele czynności ludzkich powoduje zaciągnięcie nieczystości kultycznej. Najbardziej znacząca jest jednak nieczystość na skutek jakiegokolwiek kontaktu z ciałem zmarłego. Podczas gdy dla normalnego oczyszczenia wystarczy obmycie w zwykłej wodzie, po kontakcie z ciałem zmarłego należy obmyć się w specjalnej wodzie oczyszczającej, do której wsypano popiół z czerwonej krowy (Lb 19). Por. H.G. LINK – J. SCHATTEMMANN, *katharos*, w: *Dizionario dei concetti biblici*, s. 1472-1477.

tylko powoduje utratę zdrowia fizycznego, ale przede wszystkim wyłącza z życia społecznego i religijnego. W Biblii i judaizmie trąd jest uznawany za jedno z największych nieszczęść, jakie może dotknąć człowieka. Cały rozdział Księgi Kapłańskiej (Kpł 13) i jeden traktat Miszny (*Negaim*) jest poświęcony temu tematowi. Każdy, kto został dotknięty trądem, jest podobny do martwego noworodka (Lb 12,12). Uzdrawienie z tej choroby porównywane było do zmartwychwstania umarłego. Trędowaty w czasie swej choroby był nazywany nieczystym i oddzielany od społeczności. Według Kpł 13,45-46. powinien nosić podarte odzienie, mieć rozczochrane włosy, zapuszczoną brodę i krzyknąć „nieczysty”. Za czasów Jezusa trędowaci mieli zakaz wstępu do Jerozolimy i tych miast, które posiadały mury obronne. Mogli przebywać w miejscach zamieszkiwania przez ludzi, ale żyć na własne konto, bez oczekiwania na wsparcie ze strony rodziny. Spotkanie z trędowatym zaciągało na zdrowego nieczystość kultyczną. Teologia rabiniczna uznawała trąd za chorobę spowodowaną Bożym gniewem za popełnione grzechy i dlatego uważała takiego człowieka za grzesznika. Również wspólnota z Qumran oddalała ze swej społeczności osoby cierpiące na tę dolegliwość, uznając chorego za osobę „dotkniętą jedną z największych nieczystości” (1QSa 2,3-4). Księga Kapłańska wymienia kilka typów trądu, stąd przypuszcza się, że również inne choroby były uznawane za tę ułomność. Oczyszczenie dręczonego cierpieniem przywracało chorego do wspólnoty w każdym jej wymiarze. Osoba taka mogła powrócić do swojej rodziny, klanu, grupy społecznej i religijnej.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że słowo *katharizō* może oznaczać zarówno czynność oczyszczenia, jak i potwierdzenia oczyszczenia (z trądu).⁴ Należy

⁴ Cała scena uzdrowienia trędowatego jest niezwykła i zdecydowanie odbiega od schematów spotykanych w innych opisach. Już Holtzmann sugerował, że tak naprawdę nie mamy tutaj do czynienia z cudem oczyszczenia chorego na trąd. Według niego Jezus jedynie potwierdził swoim autorytetem fakt, że trędowaty odzyskał zdrowie, oszczędzając mu drogi do Jerozolimy (dla pokazania się kapłanom). Jako argument posłużył autorowi właśnie czasownik *katharizō*, który w niektórych sytuacjach, np. w Lb 13 (LXX), można tłumaczyć jako „deklarowanie kogoś czystym”. Por. H.J. HOLTZMANN – R.A. LIPSUS – W. SCHMIEDEL – H. VON SODEN, *Hand-Commentar zum Neuen Testament. I. Die Synoptiker*, Tübingen – Leipzig 1901³, s. 53. Inni tymczasem dostrzegają w tekście dwie redakcje, z której pierwsza zawierała Jezusowy zakaz rozgłaszania o wydarzeniach, druga zaś nakaz udania się do kapłanów. Obie redakcje zostały umieszczone przez ostatniego redaktora właśnie w ww. 40-45. Gnilka uznaje jedność

to podkreślić z uwagi na fakt dalszego postępowania trędowatego. Prawo nakazywało takiej osobie udanie się do Jerozolimy, pokazanie się kapłanowi, uzyskanie potwierdzenia rzeczywistego uzdrowienia i złożenie Bogu ofiary w świątyni za ten akt łaski. Warte zauważenia jest to, że w tym przypadku uzdrowiony nie wykonał żadnej z nakazanych mu czynności.

3. REAKCJA JEZUSA (w. 41)

Ewangelista opisuje z niezwykłą dokładnością reakcję Jezusa na prośbę chorego. Najpierw jest to duchowe okazanie litości („ulitował się”), po którym następuje gest wyciągnięcia ręki i wypowiedzenia słów uzdrowienia. Żadna akcja uzdrowieńcza Jezusa nie została w Ewangeliach opisana w ten sposób. Nigdy też uzdrowienie nie łączyło się z aktem współczucia ze strony Jezusa. W jednym z opisów ewangelicznych ojciec opętanego dziecka odwołuje się do Jego miłosierdzia (Mk 9,22); w innym miejscu Ewangelista mówi o litości Jezusa wobec tłumu zgromadzonego nad brzegiem jeziora (Mk 6,34). W ostatnim przypadku jednak litość Jezusa staje się motywem przewodnim do nauczania tłumów („byli jak owce nie mające pasterza”). Ten sam powód działania Mistrza podaje Ewangelista przy drugim rozmnożeniu chlebów i ryb (8,2). W wypadku trędowatego autor nie podaje motywu, dla którego Jezus lituje się, ale jak wynika z kontekstu, okazanie litości jest skutkiem żalosego położenia tego człowieka, chorego i wyrzuconego poza nawias społeczny.⁵

Autor opisuje działanie Jezusa w podwójnej czynności: najpierw wyciąga On rękę (*ektinas tēn cheira*), a później dotyka (*hēpsato*) trędowatego.⁶

całej perykopy. Por. J. GNILKA, *Marco*, Assisi 1998³, s. 111-112.

⁵ Niektóre teksty źródłowe zamiast *splagchnistheis* mają *orgistheis* (D a ff² r¹). Wiele współczesnych komentarzy preferuje drugą lekcję, ze względu na w. 43, w którym mowa jest o szorstkiej postawie Jezusa względem uzdrowionego. Por. J. GNILKA, *Marco*, s. 114, przypis 15. *Orgizomai* w Nowym Testamencie opisuje gniew Boży (Mt 18,34; 22,7) albo zagniewanie człowieka (Łk 15,28 – gniew starszego brata jest obrazem jego bezdusności względem rodzeństwa). Por. W. PESCH, *orgizomai*, w: *Dizionario esegetico del Nuovo Testamento*, t. II, ed. H. Balz – G. Schneider, Brescia 1995, s. 644-645.

⁶ Pesch dostrzega w geście wyciągnięcia dłoni przywołanie przez autora scen ze Starego Testamentu i cudów opisanych w Księdze Wyjścia (4,4; 7,19; 8,1; 9,22-23; 14,16.26-27). Por. R.

W innych miejscach Ewangelii można znaleźć świadectwa takiego zachowania Jezusa: albo On dotyka chorego (7,33; 8,22; 10,13), albo jest dotykany przez te osoby (3,10; 5,27; 6,56).⁷ Jednakże tylko w naszym przypadku narrator opisuje ten gest z taką dokładnością: najpierw akt wyciągnięcia ręki, a później dotknięcia trędowatego. Prawdopodobnie autor chce przez to podkreślić fakt, że Jezus dotyka osobę nieczystą i nieetykalną dla innych.⁸ Prorok Elizeusz nie miał fizycznego kontaktu z trędowatym Naamanem, ale nakazał mu pójść do rzeki i obmyć się siedmiokrotnie (2Krl 5,10n.). Nakaz ten wzbudził w chorym Syryjczyku oburzenie i irytację. Również opis uzdrowienia z trądu Miriam, dokonanego przez Mojżesza, odróżnia się od historii ewangelicznej. Mojżesz musiał najpierw głośno wezwać mocy Boga, aby dokonało się oczyszczenie jego siostry, a następnie odczekać siedem dni, aby cud się spełnił (Lb 12,4-16).

Autorytet Jezusa pozwala Mu na dotknięcie chorego. Jezus nie podlega Prawu, jest ponad nim a Jego działanie czyni czystym to, co według Prawa było nieczyste.⁹ Można przypuszczać, że w ten sposób Jezus pragnął podkreślić swoją jedność z Ojcem, który objawia Go jako Świętego Boga (1,24).¹⁰

Wraz z działaniem Jezusa idą w parze Jego słowa: „Chcę, bądź oczyszczony”. Jest to reakcja na prośbę trędowatego: „Jeśli chcesz, możesz mnie oczy-

PESCH, *Jesu ureigene Taten?*, QD 52 (1978) s. 52-87 (zwł. s. 68). Można też dostrzec pewien paralelizm terminów: „jeśli chcesz, możesz mnie uzdrowić/oczyścić” ze strony trędowatego i Jezusowe „chcę”, połączone z uzdrowieniem/oczyszczeniem. Por. R.H. STEIN, *Mark*, BECNT, Grand Rapids 2008, s. 106; J. JEREMIAS, *New Testament Theology. The Proclamation of Jesus*, New York 1971, s. 9-14.

⁷ Czasownik *haptomai* w NT występuje 30 razy i w większości przypadków w kontekście uzdrowienia. Według niektórych biblistów uzdrowienia dokonywane przez Jezusa są realizacją prorocтва Izajaszowego: Bóg dotyka i dokonuje się uzdrowienie bądź oczyszczenie (Iz 6,5-7). Por. R. GROB, *haptomai*, w: *Dizionario dei concetti biblici*, s. 1860-1862.

⁸ Por. M. WOJCIECHOWSKI, *The Touching of the Leper (Mark 1,40-45) as a Historical and Symbolic Act of Jesus*, BZ 33 (1989) s. 114-119. Autor zaznacza: „A voluntary touching of a leper is absolutely shocking and difficult to compare with anything” (s. 118).

⁹ „The healing has confirmed the claim of Jesus and revealed his power” (M. WOJCIECHOWSKI, *The Touching of the Leper*, s. 119).

¹⁰ Gnilkka uważa, że dotknięcie chorego nie jest tutaj znakiem przekroczenia Prawa, ale sposobem dokonania cudu. Przywołuje antyczną grecką inskrypcję, która głosiła, że «boska ręka koi ból». Por. O. WEINREICH, *Antike Heilungswunder. Untersuchungen zum Wunderglauben der Griechen und Römer*, t. VIII/1, Berlin 1969, s. 16.

ścić”.¹¹ Warto zwrócić uwagę na fakt, że gesty i słowa Jezusa są wyrazem Jego absolutnego autorytetu i przejawem dominacji, wyższości i panowania. Jezus ukazuje prawdę, że trędowaty jest całkowicie zależny od Niego oraz że to On sam, własną władzą i autorytetem, dokonuje cudu. Wszystkie cuda Jezusa są poprzedzone wyrazem Jego woli (1,25; 2,11; 3,5; 4,39; 5,41; 7,29.34; 9,25) i to słowo jest zawsze manifestacją Jego pragnienia i zamiaru.¹² W tym przypadku jednak Jezus wyraża swoje zamierzenie w sposób jednoznaczny („chcę”).

4. OCZYSZCZENIE (w. 42)

Za pomocą dwóch wyrażeń autor opisuje skutek czynów i słów Jezusa: „natychmiast trąd ustąpił [i] został oczyszczony”. Marek, używając swojego charakterystycznego zwrotu – „natychmiast” (grec. *euthys*), ukazuje efekt działania Jezusa.¹³ Został osiągnięty podwójny skutek: uzdrowienie z choroby i w konsekwencji powrót do dawnego statusu społecznego i religijnego. Trąd ustąpił, dlatego ten człowiek jest już rytualnie czysty. Interwencja Jezusa została tutaj opisana jako kompletna. Co więcej, autor podkreśla właśnie element oczyszczenia kultycznego jako pierwszy skutek działania Jezusa.

5. NAKAZY I ZAKAZY JEZUSA (wv. 43-44)

Pierwsze słowa skierowane do trędowatego brzmiały: „Bądź oczyszczony”. Kolejne już są serią norm i przepisów, wyrażonych w formie zakazów i nakazów, które są przejawem autorytetu Jezusa: „nie mów nic nikomu”, „idź”, „pokaż się”, „złóż ofiarę”. Możemy w tej wypowiedzi wyróżnić dwie

¹¹ Można dostrzec pewien paralelizm zwrotów: „jeśli chcesz, możesz mnie uzdrowić/oczyszczyć” ze strony trędowatego i Jezusowe „chcę”, połączone z uzdrowieniem/oczyszczeniem. Por. R.H. STEIN, *Mark*, s. 106; J. JEREMIAS, *New Testament Theology*, s. 9-14.

¹² Niektórzy widzą tutaj nie tylko przejaw woli, ale również współczucia ze strony Jezusa. Por. R.H. STEIN, *Mark*, s. 106. Autor przywołuje tutaj dwa teksty: 6,34 („ulitował się nad nim [tłumem]) oraz 8,1-2 („rzekł im: ‘Żal mi tego ludu’”).

¹³ Słowo to występuje w formie przymiotnikowej („prosty”) lub przysłówkowej („natychmiast”, „od razu”). Por. W. PÖHLMANN, *euthys*, w: *Dizionario esegetico del Nuovo Testamento*, t. I, s. 1447-1449.

warstwy. Najpierw Jezus wyraźnie zakazuje rozgłaszania o tym fakcie komukolwiek, następnie nakazuje zachować wszystkie przepisy Prawa Mojżeszowego, związane z uzdrowieniem z trądu.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że Jezus zwraca się bardzo szorstko do uzdrowionego.¹⁴ Można odnieść wrażenie, że odpycha chorego, odsyła go od siebie jakby z dezaprobatą: „wzburzywszy się” i „szorstko upomniawszy” – „wyrzucił go”. Pierwsze dwa określenia jednoznacznie ukazują, że zamiarem Jezusa było utrzymanie w tajemnicy wydarzenia, które miało miejsce. Mistrz nakazuje uzdrowionemu milczenie o tym wszystkim, co się dokonało. Sam akt działania Jezusa autor opatrzył czasownikiem *ekballō*, który oznacza czyn odesłania kogoś bez dania racji i powodu.¹⁵ Na szesnaście przypadków występowania tego czasownika u Marka, dziesięć odnosi się do dokonanych aktów wyrzucania demonów (1,34.39; 3,15.22.23; 6,13; 7,26; 9,18.28.38). Poza tym jest on zawsze używany przez Jezusa w kontekście zdecydowanej reakcji albo zdecydowanego oddzielenia: czy to przez samego Jezusa (1,43; 5,40; 11,5), czy też przez innych (1,12; 9,47; 12,8).

Druga część wypowiedzi Jezusa składa się z kilku nakazów, które kieruje do uzdrowionego i które ten powinien spełnić, pragnąc zachować przepisy Prawa Mojżeszowego. Nakazy umieszczone przez Marka są prawie identyczne jak te zapisane w Ewangeliach synoptycznych (Mt 8,4; Łk 5,14). Jednakże

¹⁴ Sugestia niektórych teologów, co do tego, że złość Jezusa nie była skierowana w stronę trędowatego, ale samej choroby trądu jako przejawu działania Szatana, nie znajduje uzasadnienia. Co prawda teksty rabiniczne mówią o „demonie trądu” (Talmud Babiloński, *Ketubbot*, 61b), ale w tym przypadku nie ma mowy o działaniu Jezusa na chorobę, ale o osobie przez Niego uzdrowionej. Por. M.D. HOOKER, *The Gospel according to saint Mark. New Testament Commentary*, London 1991, s. 80; J. MARCUS, *Mark 1–8. A New Translation with Introduction and Commentary*, AB 27, New York 2000, s. 209.

¹⁵ Czasownik *ekballō* występuje w NT 81 razy, w większości przypadków w Ewangeliach synoptycznych. W grece klasycznej i w Septuagincie oznacza „odesłać”, „odrzuć”, „wyrzucić”, „przymusić do ucieczki”. Również w NT posiada całą gamę znaczeń: uceń Chrystusa zostanie odłączony od wspólnoty synagogałnej (J 9,34-35), Jezus nie odrzuca nikogo, kto do Niego przychodzi (J 6,37) itd. Czasownik otrzymał inną wartość teologiczną w kontekście „wyrzucania” demonów (Mt 7,22; 8,16; 9,34; 12,26; 17,19). Egzorcyzmy dokonują się mocą Chrystusa i najczęściej są spełniane przez Niego jako dopełnienie głoszenia Dobrej Nowiny. Jezus przekazuje moc wypędzania złych duchów także innym osobom (Mt 12,27; Łk 11,19). Por. F. ANNEN, *ekballō*, w: *Dizionario esegetico del Nuovo Testamento*, t. I, s. 1077-1080; H. BIETENHARD, *ekballō*, w: *Dizionario dei concetti biblici*, s. 452-453.

tylko w tym przypadku Jezus tak bardzo naciska na uzdrowionego, aby wykonał to wszystko, czego domaga się przepis prawa. Jeszcze bardziej dziwi fakt, z jaką obojętnością do nakazu Mistrza podchodzi sam uzdrowiony. Wykazuje on wobec Niego całkowite nieposłuszeństwo.

Zakaz mówienia o tym, co Jezus czynił lub mówił, spotykamy także w innych miejscach Ewangelii Markowej (1,34; 3,12; 5,40; 7,36; 8,30). Najczęściej dotyczył on trzech Apostołów (5,40; 9,9). Ewangelista często prezentuje pogan jako tych, którzy odznaczają się nieposłuszeństwem (1,44; 7,36). Nie wydaje się jednak uprawnionym twierdzenie, że Jezus w tym przypadku chce ukryć przed światem fakt dokonania cudu. Czytamy bowiem o uzdrowieniu opętanego z Gerazy, któremu Jezus nakazuje: „Wracaj do domu, do swoich, i opowiadaj im, co Pan ci uczynił i jak się nad tobą zlitował” (5,19).

Zakaz mówienia o cudzie w przypadku trędowatego jest spowodowany szeregiem czynników, które można odszukać, spoglądając na cały kontekst tego wydarzenia. Na pierwszym miejscu należy zauważyć nakaz udania się do kapłanów. Pokazanie się kapłanowi „na świadectwo dla nich” (w. 44) powinno być tak naprawdę demonstracją, objawieniem się boskości Jezusa.¹⁶ To właśnie Jezus uzdrowił go i oczyścił, bo tylko On posiada wystarczającą moc do dokonania tego czynu. Jezus nie ukrywa swoich dzieł i pragnie, by zostały one oficjalnie uznane przez zwierzchnictwo religijne. Trędowaty staje się zatem potwierdzeniem boskiej mocy Jezusa Chrystusa.¹⁷ Uzdrowiony daje świadectwo i jest ono skierowane do przywódców kapłańskich. To właśnie stwierdzenie uzdrowienia, uzupełnione złożoną stosowną ofiarą, ma stać się najważniejszym dowodem mocy Jezusa i Jego identyfikacji (zob. Mt 11,5; Łk 7,22).¹⁸

¹⁶ Żywo dyskutowany jest zwrot *eis martyrion autois*. Nie wiemy, czy zaimek *autois* odnosi się do grupy kapłanów, najwyższego kapłana czy jakiegś innej grupy ludzi. Por. R.H. GUNDRY, *Mark. A Commentary on His Apology for the Cross*, Grand Rapids 1993, s. 76-77; R.T. FRANCE, *The Gospel of Mark*, NIGTC, Grand Rapids 2002, s. 120.

¹⁷ Por. D. ZELLER, *Die Heilung des Aussätzigen (Mk 1,40-45). Ein Beispiel bekennder und werbender Erzählung*, TThZ 93 (1984), s. 138-146. „Vielmehr sind so die jüdischen Instanzen mit dem Faktum der Heilung konfrontiert, in dem ihnen das Wesen Jesu aufgehen kann” (s. 142). Nie wydaje się realnym przypuszczenie, że Jezus nakazał milczenie trędowatemu tylko dlatego, aby on jak najszybciej, bez ociągania, zaniósł do Jerozolimy informację, że to Jezus uzdrowił go z trądu. Por. R.H. GUNDRY, *Mark*, s. 97.

¹⁸ Możliwe jest również i to, że nakaz milczenia należy rozumieć w kluczu tradycji Ewangelii-

6. REAKCJA UZDROWIONEGO (w. 45A)

Według opisu ewangelicznego uzdrowiony nie spełnił żądania Jezusa. Tekst mówi: „Lecz on wyszedł i zaczął opowiadać wokoło o tym zdarzeniu” (1,45a). Możemy wyobrazić sobie tę scenę: Jezus każe mu się oddalić, nakazuje milczenie i poleca udać się do kapłana świątynnego. Chory wykonuje jedynie część poleceń: wychodzi na zewnątrz – w dobrej lub złej wierze. Na tym jednak jego posłuszeństwo się kończy. Tekst wskazuje na intensywną działalność propagandową trędowatego („zaczął rozgłaszać i opowiadać”). Marek używa czasownika *kēryssō* („rozgłaszać”) najczęściej w odniesieniu do osoby Jana Chrzciciela (1,4.7), Apostołów (3,14; 6,12), Jezusa (1,14.38.39) oraz w przepowiadaniu wydarzenia paschalnego (13,10; 14,9). Poza tym raz został użyty w opisie uzdrowienia opętanego (5,20), głuchoniemego (7,36) i trędowatego (1,45).¹⁹

Marek wzmacnia czasownik „rozgłaszać” jeszcze czasownikiem *diafēmizō* („opowiadać”).²⁰ Ma on w tym zdaniu funkcję przestrzenną, pragnie ukazać trędowatego jako głosiciela tego wydarzenia w rozległej okolicy.

Autor nie podaje motywu nieposłuszeństwa uzdrowionego, ale wydaje się logicznym, że było ono spowodowane radością, jaka towarzyszyła mu po momencie odzyskania zdrowia. W jednej chwili stał się nowym człowiekiem, a z żebraka i osoby faktycznie umarłej przerodził się w pełnoprawnego członka społeczeństwa. Zdaje się, że osoba ta nie potrafiła myśleć o niczym innym, jak tylko o rozpowszechnianiu tego faktu po okolicy (zob. 7,36n.). Można

sty. Marek w summarium 1,34 stwierdza, że Jezus „nie pozwalał demonom mówić”, a w 3,12 „stanowczo im [demonom] nakazywał, aby Go nie ujawniały”. Wydaje się zatem, że zakaz mówienia to zabieg redakcyjny Marka. Por. H. RÄISÄNEN, *The “Messianic Secret” in Mark. Studies in the New Testament and Its World*, Edinburgh 1990, s. 146-149; J. MARCUS, *Mark 1-8*, s. 208.

¹⁹ W sumie zwrot *ēraxto kēryssein* występuje u Marka dwadzieścia sześć razy i jest ulubioną konstrukcją gramatyczną Ewangelisty. Por. E.J. PRYKE, *Redactional Style in the Marcan Gospel. A Study of Syntax and Vocabulary as Guides to Redaction in Mark*, Cambridge 1978, s. 79-87.

²⁰ Czasownik *diafēmizō* występuje również w innych Ewangeliach synoptycznych. W podobnym kontekście spotykamy go w Mt 28,15 („I tak rozeszła się ta wieść wśród Żydów”). Według Mt 9,31 dwaj niewidomi, zaraz po uzdrowieniu, mimo zakazu Jezusa „rozprowadali o Nim po całej okolicy” (9,31). Por. A. SAND, *diafēmizō*, w: *Dizionario esegetico del Nuovo Testamento*, t. I, s. 835.

znaleźć także inny powód nieposłuszeństwa uzdrowionego. Mógł on wszyskie te nakazy Jezusa spełnić później, bowiem Ewangelia nic na ten temat nie mówi. Wydaje się również, że autor pragnął w ten sposób zwrócić uwagę na fakt, że od momentu przyścia Jezusa na ziemię zmienia się pedagogika Boża i urzędowe kapłaństwo przestało spełniać swoją nadrzędną funkcję orzekania o Bożych znakach w życiu człowieka.²¹ Najistotniejsze jest to, mówi Ewangelia, żeby rozpowiadać fakt przybycia na ziemię „Świętego Boga”.

7. KONSEKWENCJE CZYNU JEZUSA (w. 45B)

W kolejnym zdaniu autor opisuje poważne konsekwencje działalności propagandowej trędowatego: Jezus nie może wejść publicznie do żadnego miasta, musi pozostać na miejscach pustynnych. Tam właśnie poszukują go tłumy, przychodząc do Niego „ze wszystkich stron”.

Rezultatem i następstwem działań i słów uzdrowionego z trądu jest to, że Jezus nie może pokazywać się publicznie. Jest to prawdopodobnie reakcja samych ludzi na opowieść trędowatego. Zaczęto w Jezusie szukać rozwiązania wszystkich własnych nieszczęść i problemów. Czytamy o tym w kolejnych wersetach Ewangelii: „tak wielu przychodziło i odchodziło, że [uczniowie] nawet na posiłek nie mieli czasu” (6,31). Samo stwierdzenie: „nie mógł wejść do żadnego miasta”, posiada silne zabarwienie teologiczne. Miasto oznacza wielość tych, którzy oczekują uzdrowienia, znaku, cudu, nadzwyczajnego wydarzenia. Jezus obchodził „miasta i wioski” (Mt 9,35), głosząc Ewangelię tam, gdzie były największe skupiska ludzi. Celem Jego działalności były tłumy, które chciały słuchać nauki o królestwie Bożym. W tym przypadku Jezus „nie mógł wejść”, bowiem tłumy chciały widzieć „znaki i cuda”, a nie słuchać słowa życia wiecznego.

Jezus, jak mówi tekst, „pozostawał w miejscach ustronnych”. Wyjaśnienie takiego zachowania Jezusa znajdziemy w zdaniu, które Jezus wypowiedział do swoich uczniów wcześniej: „Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowo-

²¹ Tak twierdzą M.D. HOOKER, *The Gospel according to saint Mark*, s. 82; J. MARCUS, *Mark 1-8*, s. 210.

ści, abym i tam mógł nauczać, po to bowiem wyszedłem” (Mk 1,38). Celem działalności Jezusa było głoszenie Dobrej Nowiny. Ludzie tymczasem oczekiwali doświadczenia niecodziennego znaku dokonanego przez Niego. Wszystkie cuda miały duże znaczenie, ale drugorzędne. Pierwszym było głoszenie, że „czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” (Mk 1,15).

Kolejne zdanie Ewangelii Markowej pokazuje jednak, jak bardzo tłumy pragnęły cudownych znaków Jezusa. Tekst mówi: „Ludzie natomiast schodzili się do Niego ze wszystkich stron”. Znamioną cechą wszystkich opisów cudów, dokonanych przez Jezusa (1,32-8,22), jest niezwykła siła przyciągająca tłumy. Ewangelia nie wspomina ani słowem o tym, w jakim celu tłumy przychodziły do Niego, ani o tym, co Jezus czynił, ale sam fakt gromadzenia się ludzi, nawet na miejscach pustynnych wskazuje, że rzesza ta pragnęła od Jezusa niezwykłych znaków. Wydaje się, że pierwszorzędny cel pojawienia się Jezusa na ziemi – to znaczy głoszenie Dobrej Nowiny – nie został osiągnięty. Wagi temu stwierdzeniu dodaje fakt, że po uzdrowieniu trędowatego Jezus przez pewien czas usunął się i nie nauczał (tak przynajmniej sugeruje zdanie z 2,1: „Kiedy po kilku dniach ponownie wszedł do Kafarnaum”).

8. TEOLOGICZNE ZNACZENIE UZDROWIENIA PARALITYKA

Wydarzenia związane z uzdrowieniem chorego na trąd na pierwszym miejscu ukazują dylemat Jezusa: z jednej strony wielką wrażliwość i współczucie skierowane ku człowiekowi w potrzebie, z drugiej konieczność nauczania Ewangelii. Jezus dostrzega wielką biedę osób przychodzących do Niego. Dostrzega również to, że wielu upatruje w Nim jedyną szansę polepszenia swego bytu. Z drugiej jednak strony Jezus wie, że zajmując się jedynie fizyczną biedą, zaniedbuje głoszenie Dobrej Nowiny, co jest Jego podstawową misją.

Perykopa w sposób modelowy prezentuje spotkanie z Jezusem osoby wyjątkowo dotkniętej przez los. Trędowaty doskonale zna Mistrza z Nazaretu, wie, czego może się od Niego spodziewać, rozumie, że w Jezusie spotyka

nieograniczoną moc Bożą zdolną do wszelkich dzieł. Ze strony Jezusa uderza zachowanie pełne współczucia. Dotyka nietykalnego, pomimo faktu, że nie był to gest konieczny do uzdrowienia, przekraczając również przepis Prawa (2Krl 5,10).

W drugiej części (1,43-45) dostrzegamy zmianę zachowania Jezusa i trędowatego. Jezus domaga się potwierdzenia uzdrowienia ze strony kapłaństwa urzędowego i uznania Jego mocy nadprzyrodzonych. Jezus wyraża się w sposób jednoznaczny, używając aż trzech imperatywów. Odpowiedzią na żądanie Jezusa jest nieposłuszeństwo uzdrowionego. On nie tylko nie czyni tak, jak mu Jezus polecił, ale czyni to, czego mu zakazał!

Cel głoszenia królestwa, jaki Jezus założył, nie został osiągnięty, wręcz zaprzeczona została cała Jego misja. Jezus nie może wejść do miasta i głosić Ewangelii. Jego chęć pozostania na miejscach pustynnych również nie wydaje się rozwiązaniem problemu – tłum poszukuje Go i znajduje tam. Można stwierdzić, że drugorzędny cel misji Jezusa stał się w oczach ludzi celem pierwszorzędnym, a więc uzdrawianie zastąpiło nauczanie. Perykopa wreszcie demonstruje problemy, jakie Jezus spotyka ze strony ludzi. Kolejne wiersze Ewangelii pokażą (2,1-12), że trudności tych przybywało więcej, szczególnie ze strony uczonych w Piśmie.

~

THE TOUCHING OF THE LEPER AS A SYMBOLIC ACT OF JESUS (Mk 1:40-45) (summary)

Mark recounts this story of Jesus healing a leper in order to provide an additional example of who Jesus is and the greatness of his power. In Judaism, healing a leper was viewed as being on a different level than other kinds of healing. It was an eschatological healing on the same level as raising the dead, and as a result, paralleled the arrival of the kingdom of God. That Mark assumed that his gentile readers would have announcement of the kingdom's arrival in 1:15 is quite likely. What is clear is that in recounting this story, Mark once again portrays Jesus as a worker of miracles who does what others cannot do and who thus

generates a tremendous response of awe and wonder throughout all of Galilee. Even despite commands of silence, the greatness of Jesus Christ, the Son of God, cannot be hidden. The leper simply cannot help but preach the word concerning Jesus.

Słowa kluczowe: Ewangelia skierowana do pogan, wytrwałość w prośbie, misja apostolska uczniów Chrystusa.

Keywords: The Gospel for the Gentiles, perseverance in request, the apostolic mission of the disciples of Christ.

Bibliografia:

- BAUDOZ J.-F., *Les miettes de la table. Étude synoptique et socio-religieuse de Mt 15,21-28 et de Mc 7,24-30*, Paris 1995, s. 342-347.
- BURKILL T.A., *The Syrophoenician Woman: the congruence of Mark 7,24-31*, ZNW 57 (1966) s. 23-37.
- DERMIENCE A., *La péripécopie de la Cananéenne (Mt 15,21-28)*, ETHL 58 (1982), s. 25-49.
- KERTELGE K., *Die Wunder Jesu im Markusevangelium. Eine redaktionsgeschichtliche Untersuchung*, München 1970.
- MAZZUCCO C., *Gesu e la donna sirafenica (Mc 7,24-30). Un dibattito con due vincitori*, w: *Misterium Regni. Ministerium Verbi (Mc 4,11; At 6,4)*. FS Vittorio Fusco, ed. E. Franco, Bologna 2000, s. 407-429.
- PESCH R., *Il vangelo di Marco. Parte prima. Testo greco e traduzione. Introduzione e commento ai capp. 1,1-8,26*, Brescia 1980.
- SACCHI A., *„Lascia prima che si sazino i figli...” (Mc 7,27a). Gesu e i gentili nel Vangelo di Marco*, w: *„La parola di Dio cresceva” (At 12,24). Scritti in onore di C.M. Martini nel suo 70 compleanno*, ed. R. Fabris, Bologna 1998, s. 137-154.
- THEISSEN G., *Lokal- und Sozialkolorit in der Geschichte von der syrophönikischen Frau (Mk 7,24-30)*, ZNW 75 (1984) s. 202-225.